

Andrzej
Wajda

POLSKA W KADRZE MISTRZA



ISSN: 1509-3115 Indeks: 353299



9 771509 311607

Zamów prenumeratę PRZEGLĄDU

InPost Paczkomat 24/7

Darmowa dostawa do paczkomatu
już w **PONIEDZIAŁEK**



sklep.tygodnikprzeгляд.pl



Jerzy Domański MÓJ PRZEGLĄD

Takiego zwierzchnika wojsko jeszcze nie miało

Uderz w stół, a nożyce się odezwą. Nasz głos w sprawie rosnącej aktywności środowisk, które chcą wyprowadzenia Polski z Unii Europejskiej, i zagrożenia, jakie niesie łatwość podjęcia takiej decyzji, szybko znalazł potwierdzenie, że problem nie tylko jest prawdziwy. Jest o wiele poważniejszy, niż to się wydaje tym, którzy wierzą, że obecność Polski w Unii jest pewna i gwarantowana, bo takie są wyniki sondaży, a te siły polityczne, które są za polexitem, stanowią margines. Każdemu, kto myśli, że tego stolika nie da się wywrócić, proponuję analizę trendu, jakim jest szybki przyrost przeciwników Unii. Zobaczcie, jak przybywa polityków, którzy mówią o tym wprost. Albo jeszcze ostrożnie, półśłówkami. I takich, którzy zaczęli od oprawy swoich wystąpień publicznych. Jak prezydent Nawrocki, który tak zadbał o wizerunek twardego krytyka Unii, że kazał wynieść stojące w Sejmie flagi Unii Europejskiej. By w czasie konferencji prasowej, którą miał po wystąpieniu wicepremiera Sikorskiego, nie było zdjęć z nimi w tle.

Wyprowadzenie tych flag z sali sejmowej to głupota urzędników prezydenta. I zdemaskowanie tego, co im chodzi po głowie. Gdyby zmieniła się większość parlamentarna i uchwaliła wyjście Polski z Unii – Nawrocki taką ustawę szybko podpisze. Nie będzie tak kluczyl jak w sprawie SAFE. Jeśli oczywiście dotrwa do tego etapu jako prezydent.

Trwa szaleństwo, w jakie wpędzają Polskę ludzie, którzy lubią się nazywać „dużym pałacem”, na czele z eksprokuratorem Boguckim, który uwierzył, że dzięki mowom oskarżycielskim w Sejmie i atakowaniu Tuska może trafić na fotel premiera. Te mrzonki się skończą, gdyby Nawrocki podpisał ustawę o SAFE. Nie po to prezes Kaczyński wysłał Nawrockiemu właśnie Boguckiego, by prezydent robił, co chce, i budował własny, konkurujący z prezesem obóz polityczny. A jeśli Bogucki i ekipa z PiS w kancelarii myślą, że ich prezes jest już *passé*, to mogą się bardzo zdziwić. Pogłoski o końcu Kaczyńskiego są mocno na wyrost. Zobaczymy więc, czy nominalny zwierzchnik polskich sił zbrojnych wybierze dobro wojska. Krzyczał przecież 11 listopada, że nigdy nie powie żołnierzom „naprzód”, zawsze będzie to „za mną”. Czy już wtedy myślał, że nad interesem wojska są jeszcze interes PiS i Konfederacji oraz jego relacje z Trumpem? Jednostronne i kosztowne?

Nawrockiego nie boli wydawanie ogromnej kasy na amerykańską broń, gaz, elektrownie atomowe itd. Nie boli, bo płacimy my. Polscy podatnicy.

Prezydent ciągle mówi, że nie ma wystarczających informacji. Co więc w jego tak rozbudowanej i najdroższej w historii kancelarii robi tylu urzędników? Skrojonych na obraz i podobieństwo Nawrockiego. I równie jak on z siebie zadowolonych.

BAKOWSKI



W NUMERZE

KRAJ

- 8 Nie możemy być frajerami**
Sikorski w Sejmie określa priorytety
- 10 Ołowiana prawda**
Serial Netfliksa wypacza rzeczywistość
- 14 SAFE – maski opadły**
Dlaczego PiS jest przeciw?
- 22 Wiosenne wody**
Czy grozi nam powódź?
- 26 Grzechy i wypaczenia**
Co się działo w diecezji sosnowieckiej
- 28 Dieta o smaku zwycięstwa**
Restaurator i prezydentka Gliwic
- 30 W odpowiedzi na apel „Przeglądu” cd.**
- 32 Generał na celowniku**
Proces o teczke „schowaną przed IPN”
- 38 XIX edycja Nagrody im. Andrzeja Potoka**

KULTURA

- 16 Reżyser po końcu historii**
100-lecie urodzin Andrzeja Wajdy
- 19 Wajda a mileniałsi**
Klasyk, którego się ceni, ale...
- 57 31 basów w „Babim Jarze”**
Szostakowicz w Filharmonii Narodowej
- 58 Culturalia**
- 66 Muzyka na atak paniki**
Obrazy Magdaleny Karpińskiej

OPINIE

- 36 Grzegorz W. Kołodko**
Lody topnieją nawet zimą
- 43 Radosław S. Czarnecki**
Bankructwo i nędza systemu

HISTORIA

- 40 Historia w służbie Kremla**
Jak Roj Miedwiediew pokochał Putina

ZAGRANICA

- 44 Więcej Europy**
– rozmowa z Emilianem Fittipaldim
- 48 Kto zastąpi obecną mer Paryża?**
Korespondencja z Francji

SPORT

- 52 Nierozważni i romantyczni**
Dość gloria victis w naszej piłce!

PSYCHOLOGIA

- 54 Odebrana seksualność**
– rozmowa z Julią Linke i Ewą Majcherek

OBSERWACJE

- 60 Od Super Bowl po Azję**
Rośnie popularność hiszpańskiego

FELIETONY I KOMENTARZE

- 3 Jerzy Domański**
Takiego zwierzchnika wojsko jeszcze nie miało
- 7 Jerzy Bralczyk**
O formach dokuczania
- 25 Jan Widacki**
Problem większy, niż się wydaje
- 31 Andrzej Romanowski**
Lutowe Syrakuzy
- 39 Roman Kurkiewicz**
Śmierć psa jest polityczna
- 51 Tomasz Jastrun**
Zakute tby
- 59 Wojciech Kuczok**
Hasiok wspomnień

10
KRAJ



OŁOWIANA PRAWDA

Serial Netfliksa wypacza rzeczywistość



44

ZAGRANICA

WIĘCEJ EUROPY

– rozmowa
z Emilianem
Fittipaldim

60
OBSERWACJE



OD SUPER BOWL PO AZJĘ

Rośnie popularność hiszpańskiego

Projekt okładki: Iza Mierzejewska

FOT. ALBERT ZAWADA/AGENCJA WYBORCZA.PL, RENATA PAJCHEL/
EAST NEWS(2), AFP/EAST NEWS, MATERIAŁY PRASOWE





✉ Złoto wypiera dolara

Z zainteresowaniem przeczytałem artykuł red. Marika Czarkowskiego o naszym polskim złocie. Ostatnimi czasy narodowa, „ozłocona” waluta zyskuje na światowym rynku i wkrótce będzie wśród najsilniejszych na świecie. Cieszy to Polaków wyjeżdżających na wakacje za granicę, martwi niestety eksporterów, bo

mocna waluta to kłopot dla kupujących. No cóż, radujemy się „złotym polskim złotym”, choć perspektywa przyjęcia wspólnej europejskiej waluty, czyli pogłębienia integracji gospodarczej wewnątrz UE, oddala się w nieokreśloną przyszłość. A jak to z tym złotem było? Od początku dwóch kadencji Glapińskiego nabyliśmy w 2018 r. 25 ton, w 2019 r. 100 ton i pod koniec 2022 r. NBP dysponował nieco ponad 228 tonami złota, gdy nagle, w 2023 r., nabyto kruszcu aż 130 ton, zwiększając jego zapasy o więcej niż połowę. Owszem, pomysł okazał się niezły, bo wojna na Ukrainie bynajmniej nie wygasa i złoto, mimo pewnych fluktuacji, ciągle zwyczajuje, ale przecież powód tego „zakupowego skoku” był inny. Oto jeszcze w lipcu 2023 r. prezes NBP sygnalizował, że bank zamierza przekazać do budżetu państwa 5 mld zł. I nagle, po przegranej PiS, okazało się, że wynik zysków banku „na papierze” jest ujemny!

Już wtedy obserwowaliśmy rekordowe ceny złota, które eksperci wyjaśniali m.in. nasilonymi zakupami kruszcu przez banki centralne, w czym Polska konkurowała jedynie z Chinami. I w gruncie rzeczy o to chodziło – po co się dzielić z Tuskiem pieniędzmi, które miały wspierać rząd PiS? No i tak kupujemy, kupujemy...

Filip Ratkowski



Od dekad występuje prosta zależność. Banki centralne kupują złoto na końcu cyklu wzrostowego, a sprzedają na dołku. Przykład pierwszy z brzegu – Bank of England sprzedął sporą część rezerw złota w 1999 r. Ponownych zakupów dokonał 25 lat później.

Piotr Malesa



Z perspektywy wieku

Dziwne, że taki mistrz słowa jak prof. Jerzy Bralczyk nie poznał się na genialnym tekście piosenki prof. Jana Tadeusza Stanisławskiego śpiewanej przez Andrzeja Rosiewicza. Tam przecież nie o długość słów chodzi (skądinąd zabawna myśl!), tylko o domyślnie „już” przed „połową”. Ma sens.

Piotr Perczyński



Jak myśli Rosja?

Jestem w lekkim – na szczęście pozytywnym – szoku po przeczytaniu rozmowy z prof. Andrzejem Wierzbickim. Mam tylko nadzieję, że nie rzuci się zaraz na niego sfera zaślepionych rusofobią „łowców onuc”. Bardzo ciekawy wywiad i wiele trafnych diagnoz.

Robert Smigielski



Zagadka weterynarii

Liczba lekarzy weterynarii nie spada, wręcz przeciwnie – stale rośnie, zwłaszcza po otwarciu nowych wydziałów medycyny weterynaryjnej. Problemem jest pozostawanie w zawodzie dłużej niż kilka lat. Ja studia na medycynie weterynaryjnej kończyłam 18 lat temu i już wtedy cały czas mówiło się o „nadprodukcji” lekarzy weterynarii. Straszono nas też, że dla wszystkich nie znajdzie się praca.

Marta Posim-Kosmowska



ZDJĘCIE TYGODNIA



Modlitwa w drugi piątek świętego miesiąca postu, ramadanu, na ulicy w Śrinagarze w indyjskim Kaszmirze. 27 lutego 2026 r.

Jakie są powiązania Karola Nawrockiego, jego otoczenia i polityków PiS z rynkiem kryptowalut? Co ich łączy z firmą Zonda-crypto, liderem kryptowalut na polskim rynku? **Dlaczego Nawrocki już dwukrotnie zawetował ustawę o kontroli rynku kryptowalut?** Dowiemy się tego dopiero po odtajnieniu materiałów zebranych przez służby.

Stale kontakty z prezydentem Nawrockim coraz bardziej szkodzą. **Wicepremier Kosiniak-Kamysz** wraca do skompromitowanej koncepcji budowy Fortu Trump. **Zmienia też historię Polski, a przynajmniej historię PSL.** Z bandytów, którzy mordowali chłopów biorących ziemię z reformy rolnej, robi bohaterów. Batory przeminie, a wstyd zostanie.

Sesja Rady Miejskiej w Radomiu zakończyła się wylewem i śmiercią Jana Pszczoły, radnego Nowej Lewicy, łzonego i obrażonego przez radnych PiS. Atmosferę hejtu i agresji podgrzewali posłowie PiS z Markiem Suskim na czele.

Prezes Kaczyński uniewinnił Roberta Telusa. Najgorszy minister rolnictwa w historii wydał zgodę na sprzedaż 160 ha gruntu o strategicznym znaczeniu dla CPK i ma na koncie wiele innych afer. Ale rozpadające się PiS nie może pozbyć się nikogo.

Bestsellery Empiku 2025 otrzymali m.in. **Szczepan Twardoch** za książkę „Null”, **Sławek Gortych** za kryminał „Schronisko, które zostało zapomniane”, **Małgorzata Oliwia Sobczak** za audiobook

„Błękit. Kolory zła”, **Robert Małecki** za superprodukcję audio „Rumor”, **Wojciech Smarzowski** za film „Dom dobry”. Głosem publiczności pisarzem roku został **Remigiusz Mróz**, a artystą muzycznym roku **Dawid Podsiadło**.

Marcin Przydacz, agsywny polityk PiS i bardzo aktywny trumpista tracący wpływy w kancelarii prezydenta Nawrockiego, zaatakował prof. Ewę Łętowską za to, że rozpoczęła karierę w latach 80. jako „listek figowy Jaruzelskiej Polski”. No cóż, głupek i cham. Nie powinien zdejmować czerwonej czapeczki „Trump ma zawsze rację”.

Polska jest na drugim miejscu po Hiszpanii pod względem ilości antybiotyków w mięsie. Główny powód to ogromne stłoczenie zwierząt w hodowli przemysłowej („Angora”).

W roku akademickim 2024/2025 studiowało w Polsce **108,6 tys. obcokrajowców**. Razem z czesnym wydawali rocznie 6,8 mld zł. Aktualnie studiuje u nas ok. 92 tys. osób z zagranicy.

Według raportu międzynarodowej organizacji Oxfam na świecie jest już ponad **3 tys. miliardów dolarowych**. Szczyt tej drabiny to koncentracja bogactwa. 12 najbogatszych ma majątek większy niż ponad 4 mld ludzi.

Na nabywców u dealerów czeka **100 tys. samochodów** wyprodukowanych w 2025 r.

Prawie 60% Polaków próbowało przynajmniej raz się odchudzać.

PRZEBŁYSKI

Nadbereźny nie chce kasy dla hut

Takiego szpagatu nie potrafi zrobić nawet zawodowa tancerka. A wymaganie tego od mężczyzny w sile wieku pachnie sadyzmem. Kto się znęca i nad kim? Prezes Kaczyński nad Lucjuszem Nadbereźnym, prezydentem Stalowej Woli. Zmusił Nadbereźnego, by połknął własny język i gardłował przeciw programowi SAFE. I prezydent miasta, w którym Huta Stalowa Wola ma wielkie problemy, odrzuca pomoc w postaci wielu miliardów złotych.

Nawet jak na PiS, które na polecenie Kaczyńskiego potrafi być chórem głoszącym kompletne brednie, postawa Nadbereźnego to istne horrendum. Rekord luzusostwa wobec prezesa i nielojalności wobec hut i mieszkańców miasta.



PSL a Bank Rolny

Wieś szykuje się na gorącą wiosnę. I nie chodzi tu o wysoką temperaturę powietrza. Na desperację rolników wpływają pełne magazyny i niskie ceny. Jak żyć? – pytają i szykują się do protestów.

Władze nie mają na to dobrych odpowiedzi. Bo nie mają instrumentów. Takich, jakie są w Niemczech, Francji czy Hiszpanii. W Polsce też coś takiego działało. Ale w szale prywatyzacji sprzedano Bank Gospodarki Żywnościowej. Dziś jesteśmy jedynym państwem o silnym rolnictwie, które nie ma takiego banku. Na polskich rolnikach zarabiają Francuzi, Hiszpanie i inni. Czego PSL się boi? Wyborcy na wsi czekają na Bank Rolny. Ktoś to wreszcie zrobi. I będzie miał rząd wiejskich dusz.

Dar, za który trzeba płacić

Jakby mieszkańcy Miastkowa Kościelnego mało mieli własnych problemów, dostali jeszcze jeden. Dla żartu nazwany darem. Ks. Ireneusz Głowacki, proboszcz parafii pw. Nawiedzenia Najświętszej Maryi Panny, przedstawił wiernym ambitny projekt deweloperski. Pomyślany z rozмахem, ale kosztowny nowy dom parafialny. Mieszkania dla wikariusza i księdza seniora, sale parafialne z zapleczem, kancelaria z archiwum i magazyn Caritas. Makieta robi wrażenie. Podobnie jak apel o wpłacanie 800 zł składki na budowę tego daru. Można płacić w ratach. Można też dać więcej. Niestety, znalazły się czarne owce, które protestują. A nawet niewybrednie atakują proboszcza.



Koszmarne figurki

Jak szybko wydać 351 tys. zł, w tym 340 tys. z Rządowego Programu Odbudowy Zabytków? Jest gmina, która pokazała, że można to zrobić bez sensu i jeszcze się ośmieszyć. Tak jak władze gminy Kornowac (woj. śląskie). Wystarczył im rok, by odrestaurować 15 przydrożnych krzyży. Takich, co już swoje przeżyły. Z metrykami od 100 do 150 lat. Wszystko odbyło się w zgodzie z przepisami. Przetarg wygrała prywatna firma z Raciborza. Miała referencje i poparcie z parafii. Ozdobne ogrodzenia i utwardzenia z kostki granitowej zrobiła bez zarzutu. Gorzej, a wręcz tragicznie, poszło jej z figurkami. Wyszpachlowane i pomalowane wyglądają koszmarnie. Jak dekoracje do filmów o potworkach.





0 formach dokuczania



Jerzy Bralczyk

Zrządzenia i zrzedzenia

Najlepiej, gdy nasze gry komunikacyjne prowadzimy wspólnie, gdy prowadzą do chętnego wspólnie porozumienia. Ale bywa różnie, bo w grach lubimy wygrywać.

Nie zawsze potrafimy dostrzec granice między trzema szczególnymi, ale typowymi grami z naszymi bliźnimi, grami o ciekawie podobnych nazwach: otóż możemy się z nimi droczyć, możemy się z nimi drażnić (lub ich drażnić) i możemy ich dręczyć. Dla nas to urocze i zabawne droczenie się, dla otoczenia to może drażnienie się z nimi (lub ich), dla nich samych – już bywa, że dręczenie.

To pewnie nie przypadek, że te działania tak podobnie się nazywają. A mamy jeszcze drożenie się, czyli konwencjonalne zwykłe negocjowanie własnej wartości, i przenośne drażnienie, np. tematu.

Drocząc się, najpierw niby niewinnie się przekomarzając, można przekroczyć granice i zacząć drażnić się z rozmówcą, a właściwie już drażnić go, a on (wtedy już jako przeciwnik), drażniony, może, gdy jest drażliwy, rozdrażniony, przestać się kontrolować – i przegrać. O co przecież często chodzi, niestety. Ale zważyć trzeba, że drażnienie bywa niebezpieczne dla drażniącego.

Mocniejszą i już pozbawioną zabawowych aspektów formą jest dręczenie. To uporczywe stosowanie skrajnie nieprzyjemnych działań, przypominające tortury psychiczne. Wymaga ono determinacji etycznej, pozbycia się skrupułów. To już nawet nie dokuczanie, to męczenie, gnębienie, znęcanie się. Takie są hejty, w których anonimowy dręczyciel znajduje dość obrzydliwą satysfakcję.

Mamy z tym do czynienia i w codziennym życiu, i w publicznym, też w polityce. W wyższej kulturze politycznej droczenie się jest może zbyt dziecinnie zabawowe, drażnienie – przyjęte i atrakcyjne. Trudne jest zdobycie odporności na drażnienie, ale można je przekształcić w drażnienie się. Zaś dręczenia przez uporczywie dążących do prawdy, zatem z upodobaniem drażniących drażliwe tematy dziennikarzy czasem znajdują wyjście w oburzeniu się i obrażaniu, co bywa spektakularne.

Od zabawy do sporu, od sporu do walki, od walki do znęcania się... Chciałoby się, żeby było trochę nazw, już niekoniecznie podobnych do siebie, dla miłych, życzliwych, przyjaznych gier komunikacyjnych. Ale jakoś ich brak...